

## **„Rola adwokatów w życiu społecznym”**

Jako młody człowiek, stojący u progu podjęcia życiowych decyzji, między innymi dalszego kierunku kształcenia, zainteresowałem się zawodem adwokata.

Chciałbym w życiu robić nie tylko to, co przynosi korzyści materialne, ale również to, z czego ja sam i inni będą mieli korzyści pozafinansowe, radość, zadowolenie, satysfakcję. Jestem osobą, którą od najmłodszych lat interesują problemy społeczne, wrażliwość na krzywdę innych ludzi i chęć niesienia pomocy. Taką właśnie cechą - potocznie nazywając „wysałem z mlekiem matki”, która od wielu lat jest bardzo aktywna społecznie. Podczas przeglądania stron internetowych w poszukiwaniu informacji o wpływie adwokatów na życie społeczne, natknąłem się na taki wpis: (cyt.)

„Ciociu, byłaś naszym światłem. To dzięki Tobie żyję ja i moje dziecko. Bezinteresowna, wspaniała, otwarta na ludzi, ogromnego serca, wielki człowiek, niesamowity przyjaciel. Będzie mi Ciebie brakowało.....”

Tak, te słowa i kilkanaście podobnych wpisów było właśnie o adwokacie – Pani Mecenas Marii Sawickiej. Nie sposób więc nie zainteresować się postacią Pani Marii czytając takie komentarze.

Maria Sawicka, łódzki adwokat i działaczka społeczna. Mecenas Sawicka przez blisko 50 lat pomagała łódzkim kobietom i rodzinom, od 30 lat prowadziła pierwszy w Polsce Telefon Zaufania dla Kobiet z Ciężą Problemową i Spraw Rodzinnych. Była współzałożycielką Funduszu Ochrony Macierzyństwa i Domu Samotnej Matki, zorganizowała pierwszą w Polsce Diecezjalną Poradnię Adopcyjną. Od stycznia 2008 roku była doradcą wojewody łódzkiego ds. rodziny oraz członkinią Rady do Spraw Pokrzywdzonych Przystępstwem przy ministrze sprawiedliwości. Została uhonorowana m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Medalem Archidiecezji Łódzkiej. Odznaczona Orderem „Pro Ecclesia et Pontificio” przyznany przez Jana Pawła II.

Maria Sawicka zrobiła bardzo wiele dla ochrony godności i innych podstawowych praw człowieka – prawa do życia i prawa do godnego egzystowania w szerszej społeczności. Przywróciła wielu zrozpaczonym matkom, nie tylko sens życia, ale także jak bardzo należne im miejsce w społeczeństwie. Jej bezinteresowna działalność na rzecz najuboższych rodzin jest bardzo powszechnie znana szczególnie w środowisku łódzkim, na terenie, którego była aktywnie działającą adwokatką. Mecenas Sawicka, jak sama stwierdziła w jednym z wywiadów, że czując się przydatna jej życie nabierało sensu. Określiła siebie samą tytułem „babcia hurtownicza”.

Z własnej inicjatywy reprezentowała najbardziej potrzebujących w procesach sądowych, jako jedyna w kraju mająca na to zgodę Naczelnej Rady Adwokackiej.

Taka to właśnie była adwokat Maria Sawicka. Tak, właśnie była. Niestety po długiej i ciężkiej chorobie Pani Maria zmarła, zostawiając po sobie kilkaset uratowanych rodzin i narodzonych dzieci, które może nigdy bez Jej pomocy nigdy nie przyszłyby na ten świat.

Czytamy w wierszu Stachury: „W krzywe sosny na pagórku wieje wiatr. Smutno krzywym sosnom.” Niby to ich problem – nie wyprostujemy sosen, nie zmienimy wiatru, nie mamy na niego wpływu. A jednak ...dzięki takim ludziom jak Pani Maria można i trzeba mieć wiarę w drugiego człowieka .

Bezinteresowność , poświęcenie, łagodność, usłużność , wyrozumiałość , cierpliwość, perfekcja, uczciwość , wiarygodność, odpowiedzialność, wytrzymałość, poczucie własnej wartości, szacunek dla innych ludzi, empatia, tolerancja, „kultura osobista – to wszystko składało się na życie Pani Marii . Nauczyła nas wartości moralnych i umiejętności kierowania się nimi w życiu. To największy kapitał.

Powszechnie wiadomo, że wykonywanie zawodu adwokata jest funkcją publiczną. Spośród adwokatów wywodziło się i do dzisiaj wywodzi wiele społeczników. Praca społeczna, pasja niesienia ludziom pomocy w walce o sprawiedliwość, są motywem działania dla wielu adwokatów.

Jestem przekonany i wierzę głęboko, iż ogromna większość spośród adwokatów daje ogromny wkład swego trudu, czasu i doświadczenia przez podejmowanie się bezinteresownej pracy w ogólnych akcjach społecznych i w licznych organizacjach. Przykładem są liczne darmowe punkty porad dla osób najuboższych. Myślę, że wśród środowiska adwokackiego możemy znaleźć niejedną Panią Sawicką.

Jestem przekonany, że praca społeczna, w różnych środowiskach pomaga też w pracy zawodowej adwokata. Poprzez poszerzanie wiedzy o problemach życia społecznego, codziennie przyczynia się do polepszenia wykonywania zawodu, szczególnie dla młodych, ambitnych adwokatów.

Udział w życiu społecznym adwokatów, pokazuje nam jak bardzo w dzisiejszych czasach i okolicznościach dnia codziennego potrzebny jest bezpośredni kontakt z ludźmi. Przecież paragrafami można zajmować się nie tylko w sądzie czy kancelarii.

Jestem głęboko przekonany, iż rola adwokata w życiu społecznym jest jedną z kluczowych ról i pomaga w wykonywaniu zawodu, który wybrali i który wykonują. Osobiście nie zdecydowałem jeszcze, czy moja dalsza droga kształcenia i droga zawodowa będzie rozwijała się w tym kierunku, ale wiem jedno – będę zawsze pamiętał o aktywnym uczestnictwie w życiu społecznym, o pasji z jaką powinno wykonywać się swój zawód – bez względu na to czy będę lekarzem, adwokatem czy księgowym. Wszystkim adwokatom, życzę pasji i mnóstwa energii oraz wiary w sens tego , co robią.